

Sygn. akt I ACa 684/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt I C 398/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. C. kwotę 172 789,26 zł (sto siedemdziesiąt dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. C. kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. C. kwotę 5050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 684/19

UZASADNIENIE

Powód Ł. C., pozwem z dnia 26 kwietnia 2017 r. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 172 789,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 18 czerwca 2007 r. powód zawarł z pozwanym (wówczas (...) Bank S.A.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zaś dochodzona przez

powoda kwota stanowi zwrot nienależnego świadczenia w wysokości 172 789,26 z wynikającego z nieważności całej umowy obejmującego spłacony przez powoda kredyt wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i kosztami ubezpieczeń w okresie 10 sierpnia 2007 r. do 10 października 2016 r. W ocenie powoda § 11 pkt 4 umowy zawiera klauzulę niedozwoloną. Na wypadek uznania, iż umowa kredytu pozostaje ważna w części ponad ww. klauzulę abuzywną z § 11 ust. 4 umowy, powód zażądał kwoty 48 084,07 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności umowy w zakresie § 11 ust. 4 umowy obejmującego nadpłacone w okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 10 października 2016 r. raty kredytowe.

W ocenie powoda kwestionowana umowa zawiera także klauzulę niedozwoloną dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy). Wskazana klauzula nie była z powodem indywidualnie uzgadniana, a ponadto kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszając rażąco interesy. Powód tytułem ubezpieczenia zapłacił składki w łącznej wysokości 7 117,06 zł i kwota ta podlega zwrotowi jako nienależne świadczenie.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że roszczenie nie jest wykazane zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, jak i abuzywności spornych klauzul umownych, w tym zwłaszcza potwierdzających stanowisko powoda co do rzekomego dowolnego kształtowania przez pozwanego banku wysokości kursów CHF. W ocenie pozwanego roszczenie powoda jest również przedawnione w zakresie kwot odsetek od kredytu, których zapłata przypadła za okresy wcześniejsze aniżeli 25 kwietnia 2014 r., z powołaniem się na 3-letni termin przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 24 września 2019 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od Ł. C. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 18 czerwca 2007 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. zwany także (...) oraz Ł. C. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Kredyt został udzielony na finansowanie zakupu na rynku wtórnym prawa własności do lokalu mieszkalnego (kwota 265 000 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (kwota 23 260 zł) (§ 1 ust. 1 umowy) na okres 360 miesięcy. Zgodnie z umową kwota kredytu wynosiła 288 260 zł (§ 1 ust. 2 umowy) zaś jako walutę waloryzacji strony wskazały CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 czerwca 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 126 457,55 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust. 3A umowy). Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiły: hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 432 390 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§ 3 ust. 1 umowy), przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 265 000 zł (§ 3 ust. 2 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Powód upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 2 669,10 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia.

W § 11 ust. 1 umowy powód zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Stosownie do § 11 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że

został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Powód przed podpisaniem umowy nie negocjował jej postanowień umowy i zapoznał się z jej treścią. Zdecydował się na kredyt walutowy z uwagi na jego niskie raty w porównaniu z kredytem złotowym.

Kredyt został uruchomiony zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy w dniu 27 czerwca 2007 r., a środki przekazane na rachunki wskazane przez powoda.

Powód pismem z dnia 28 maja 2015 r. złożył (...) S.A. w W. reklamację dotyczącą umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, która w zapisie § 11 pkt 4 zawiera klauzulę niedozwoloną oraz wezwał do zapłaty kwoty 7 842,21 zł jako kwoty nienależnego świadczenia podlegającego zwrotowi na rzecz powoda.

Ł. C. pismem z dnia 17 października 2016 r. wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 48 084,07 zł tytułem nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności umowy w zakresie § 11 pkt 4, obejmującego nadpłacone przez powoda w okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 10 października 2016 r. raty kredytowe oraz kwoty 172 789,26 tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności całej umowy nr (...) obejmującego spłacony przez powoda kredyt wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i kosztami ubezpieczeń w okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 10 października 2016 r.

Pismem z dnia 10 marca 2017 r. Ł. C. wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 7 117,06 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności umowy w zakresie § 3 ust. 3 obejmującego zapłacone przez powoda należności tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powód spłaca raty kredytu w polskich złotych. W początkowym okresie spłacania rat kredytu wynosiły one około 1 500 zł, obecnie wynoszą około 1 700 zł.

Bank poprzez ogłoszenie w serwisie bankowości internetowej poinformował o zmianie od dnia 1 lipca 2009 r. regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana związana była z postanowieniami rekomendacji S II Komisji Nadzoru Finansowego, a dotyczyła Powód nie zdecydował się na zawarcie aneksu do umowy w związku z zaoferowaną przez bank możliwością spłaty kredytu w walucie waloryzacji, tj. CHF.

Pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych (...) oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Tabele kursowe ogólnodostępne dla klientów publikowane są na stronie internetowej banku. Informacje o niej otrzymać można również w placówkach banku lub też telefonicznie

(...) Bank w celu udzielenia kredytu w walucie obcej zobowiązany był do pozyskania odpowiednich środków w walucie udzielonego kredytu lub pożyczki. Bank pozyskiwał CHF na rynku międzybankowym poprzez zaciąganie pożyczek, emitował obligacji we frankach lub pozyskiwał CHF z depozytów.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo główne i ewentualne nie były zasadne.

Istotą całej sprawy było zatem ustalenie, czy kwestionowane przez Ł. C. postanowienia umowne dot. waloryzacji i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Analizując postanowienia umowy kredytowej Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie miał zamiaru negocjacji warunków umowy, skoro warunki kredytu były dla niego zadowalające. Na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powód zawierał umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanej klauzuli, z pełną świadomością zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdził w dacie wniosku o udzielenie kredytu, jak również w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu go o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że powód posiadał pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF. Wybierając zadłużenie w CHF, powód świadomie chciał skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. W ocenie Sądu Okręgowego za znaczy wzrost nie można uznać wahania raty kredytu na poziomie ok. 200 zł, jaka miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów co do abuzywności postanowień umowy Sąd Okręgowy uznał, że należy zastosować tzw. kontrolę incydentalną, bowiem niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, ma ograniczone znaczenie, gdyż dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy wskazał, że postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powoda (konsumenta), zgłoszone we wniosku o kredyt. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miał powód.

Powód zawierając umowę działał jako konsument. Kwestionowane przez powoda klauzule zawarte w umowie kredytowej, w ocenie Sądu Okręgowego nie regulują głównych świadczeń stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód chciał zaciągnąć kredyt na zakup lokalu mieszkalnego, który zapewniałby uzyskanie wnioskowanej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższej racie. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jego potrzebami świadomie przez niego zgłoszonymi. Zauważyć przy tym należy, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby zamierzała jakiegokolwiek warunki umowy negocjować, czy też poszczególne zapisy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Sąd Okręgowy uznał, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale ma zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń złożonych w dacie wniosku o udzielenie kredytu, czy też zawartych w umowie, zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu, powód dokonał zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska pozwanego, że powód nie wykazał zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Powód złożył wniosek kredytowy, został zapoznany z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz poinformowany o mechanizmie kształtowania raty. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje.

Powód zarzucał, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądzało jego zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Powód twierdził, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu waluty indeksacji, wobec czego nie mógł oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko powoda jest częściowo błędne. O ile należy przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powód nie wykazał, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powód nie wykazał w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie potwierdza stanowiska powoda, że kurs CHF ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwany powód musiałaby wykazać, że kursy banku szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnił on, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Tym samym nie można uznać, że pozwany Bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Sąd Okręgowy wskazał, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r., zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą.

Dlatego twierdzenie powoda, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, Sąd Okręgowy uznał za nieuprawnione.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzyjności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Sąd Okręgowy wskazał, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powód był informowany, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie i złożonych na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c.

W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powoda.

Sąd Okręgowy wskazał też, że poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Sąd Okręgowy wskazał też na okres obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wniósł o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome, jak w ostatecznym rozrachunku umowa zostałaby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony.

Odnosząc się do sposobu zabezpieczenia umowy kredytowej Sąd Okręgowy wskazał, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. W niniejszej sprawie powód nie miał zamiaru angażowania środków własnych. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Nieuprawnione i nieudowodnione jest także twierdzenie, że powód nie wiedział jaka jest wymagana minimalna kwota wkładu własnego. Już sama treść postanowienia umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwala na matematyczne obliczenie wymaganego wkładu własnego. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powoda. W ocenie sądu postanowienia umowy kredytowej o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiły właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powoda równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów. Nadto sporne postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, a wynikające z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego.

Reasumując poczynione powyżej rozważania Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał, aby jego interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. Powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla niego korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do wzrostu kwoty rat kredytu ocenił, że kredyt mógł nie być dla niego korzystny, a ryzyko, o którym został poinformowany, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że pozwany bank, w celu wykonania zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwił od 2009 roku spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, z której to możliwości powód nie skorzystał.

Z tych powodów Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych oraz nie dopatrywał się podstaw nieważności umowy.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Powód zaskarżył wyrok w całości wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 172.789,26 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu jak w pozwie oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód zarzucił naruszenie:

- art. 58 k.c. w zw. z 353¹ k.c. i art. 69 § 2 pkt 4) i 6) ustawy Prawo bankowe poprzez ich błędną interpretację i ostatecznie niezastosowanie,

- postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych ((...)) poprzez ich niezastosowanie,

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego interpretację w kontekście stanu faktycznego sprawy i w efekcie jego niezastosowanie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, pomimo tego, że nie wszystkie zarzuty podniesione w tej apelacji można uznać za trafne.

Nie są zasadne te zarzuty apelacji, które zmierzają do wykazania, że sporna umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności z przepisami prawa i naturą stosunku zobowiązaniowego.

Powód swe stanowisko w tym zakresie uzasadnia twierdzeniem o arbitralności działań banku w ustalaniu kursów waluty indeksacji, a tym samym również wysokości jego zobowiązań wynikających ze spornej umowy.

Można zgodzić się z powodem, że odesłanie do kursów waluty indeksacji z tabel banku, może być odczytane jako przyznanie bankowi swobody w kształtowaniu wysokości jego zobowiązania. Jednakże okoliczność ta sama przez się nie daje podstaw do uznania, że tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego w rozumieniu art. 353¹ k.c. Gdy chodzi o przyjęty sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, zauważyć należy, że pozostawienie oznaczenia świadczenia osobie trzeciej, czy jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, pojawia się zarówno w rozwiązaniach międzynarodowych (por. R. Trzaskowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017), jak i uznawane jest w prawie polskim, np. dla ustalenia ceny sprzedaży w art. 536 § 1 k.c. bądź w innych stosunkach – w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. Analiza art. 385¹–385³ k.c. może wskazywać na dopuszczalność takiej konstrukcji również w relacjach z konsumentami. Skłania to do wniosku, że sięgnięciu przez strony do tabeli kursów banku, która miała charakter ogólny i regulowała stosunki danego rodzaju, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z kontrahentami, co do zasady nie sprzeciwiały się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa i nie jest ono sprzeczne z naturą stosunków umownych. Z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko.

Powód nie wykazał, by pozwany bank ustalał kursy CHF tylko na potrzeby tej konkretnej umowy zawartej z powodem, zatem nie można mówić, by odesłanie w postanowieniach umowy do tabel pozwanego banku stosowanych również w relacjach z innymi kontrahentami, naruszało naturę nawiązanego stosunku zobowiązaniowego.

Postanowienia te nie dają podstaw do uznania bezwzględnej nieważności tej umowy, jak twierdzi powód, ale winny być ocenione w punktu widzenia ich jasności, ewentualnej sprzeczności z dobrymi obyczajami i ewentualnego naruszenia interesów powoda jako konsumenta, a więc przesłanek z art. 385¹ k.c.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Reżim ochrony konsumentkiej nie stoi na przeszkodzie w uznaniu umowy zawartej przez konsumenta za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dojdzie do naruszenia zasad współżycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie we wzorcu umowy jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Trzeba mieć na uwadze, że w sprawach z udziałem konsumentów, w przedmiocie objętym działaniem dyrektywy 93/13/EWG, sąd ma obowiązek takiej wykładni przepisów prawa krajowego, by najpełniej oddać rezultat, którego oczekuje prawodawca wspólnotowy (zasada effect utile; por.: wyroki TSUE z 4 czerwca 2009 r., C-243/08 i z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Inaczej rzecz ujmując, należy dać pierwszeństwo takiej sankcji, która odpowiada założeniom dyrektywy 93/13/EWG. Właściwą sankcją w tym przypadku wyznaczać będzie art. 385¹ § 1 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwala więc utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie jego interesy. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny, uznając, że postanowienia umowy kredytu w zakresie, w jakim prowadzą do zastosowania przy określaniu wysokości zobowiązania powoda, kursów CHF ustalanych przez pozwany bank, nie są abuzywne. Powód w swej apelacji zakwestionował to stanowisko Sądu Okręgowego i w tym zakresie apelację uznać należy za zasadną. Trafnie powód wskazuje na ciężący na pozwanym banku obowiązek informacyjny, który jednakże winien być poddany badaniu w świetle wymogów wynikających z dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a nie, jak oczekuje tego powód, w oparciu o wymogi wynikające z dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rynków i instrumentów finansowych.

W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C - 51/17 (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, TSUE wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa TSUE wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości

przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym należy uznać, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powoda o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających, że udzielił powodowi informacji o ryzyku walutowym, wykraczającym poza te ujęte w podpisanym przez powoda oświadczeniu, że powód jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to na pozwanym, jako przedsiębiorcy, spoczywał w relacji z konsumentem ciężar dowodu tej okoliczności. Z faktu podpisania ww. oświadczenia można wywieść, że powód był świadomy istnienia ryzyka walutowego wynikającego z faktu zmienności kursów walut obcych, w tym waluty indeksacji. Tymczasem dla oceny abuzywności kwestionowanych przez powoda postanowień umowy, istotnym jest, czy powodowi przekazane zostały informacje pozwalające uświadomić sobie istotę i potencjalną skalę tego ryzyka. Jak zostało wyżej wskazane, pozwany tych okoliczności nie wykazał.

Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że brak właściwej informacji o istocie i możliwej skali ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, oznacza obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu. W wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) TSUE przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie, jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikającej z danej umowy kredytu, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej, a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Taki pogląd odnośnie do abuzywności klauzul indeksacyjnych w umowach kredytowych wyrażany jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Sąd Apelacyjny wyżej przedstawione poglądy w pełni podziela.

Postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji, z uwagi na brak należytego poinformowania powoda o ryzyku kursowym, jakie wiązało się z zawarciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹§ 1 k.c.) nie może być bowiem zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej, jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest ryzyko zmiany kursu

waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, abuzywne są te postanowienia umowy, które odsyłają do kursów CHF z tabel pozwanego banku.

Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut nie są transparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej. Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano nie raz na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16).

W ocenie Sądu Apelacyjnego spełniona jest przesłanka „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Przy interpretacji tego pojęcia należy mieć na uwadze treść przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienie twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. O ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tego naruszenia interesów konsumenta należy upatrywać w tym, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzega sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Postanowienia odsyłające do kursów CHF z tabel banku mają istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zobowiązania powoda, zatem określają główne świadczenia stron. Ich eliminacja skutkuje niemożnością określenia wysokości zobowiązania powoda, zatem umowa bez tych postanowień nie może być utrzymana w mocy.

Wbrew stanowisku pozwanego prezentowanemu w toku postępowania, nie ma możliwości ustalenia wysokości zobowiązań powoda z odwołaniem do średniego kursu CHF ustalanego przez NBP.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości ocena możliwości utrzymania umowy dokonywana być powinna według podejścia obiektywnego, a zatem zasadnicza staje się przede wszystkim odpowiedź na pytanie o realność ustalenia praw i obowiązków stron właściwych dla danego stosunku prawnego. Jak przy tym zaznaczał Trybunał Sprawiedliwości umowa powinna istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia nieuczciwego warunku (por. np. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., C 96/16 i C 94/17). Cel założony w art. 7 ust.

1 dyrektywy byłby bowiem osłabiony, gdyby sąd mógł kształtować postanowienia umowne i w razie stwierdzenia nieuczciwości niektórych z nich - swobodnie je zastępować (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17). Również eliminacja elementów przesądzających o nieuczciwym charakterze warunku, z utrzymaniem go w pozostałym zakresie, choć nie została przez Trybunał oceniona jako niedopuszczalna, nie może prowadzić od zmiany istoty tego warunku (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C – 19/20).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie ma możliwości zastąpienia postanowień umowy odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku średnim kursem CHF ustalonym przez BNP, jak zdaje się oczekiwać pozwany, czy to poprzez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c., czy prawa wekslowego. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 wydanym na gruncie polskiego porządku prawnego odrzucił koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. przepisami ogólnymi. Poszukiwanie bliżej niesprecyzowanych reguł zwyczajowych czy korzystanie z zasady wykładni umów bądź daleko idącej analogii także nie byłoby uprawnione.

W niektórych orzeczeniach Trybunał nie wykluczał zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale wskazywał zarazem, że może nastąpić to w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 15 marca 2012 r., C – 453/10, z dnia 30 kwietnia 2014 r., C -26/13, z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17 i C 179/17, z dnia 3 marca 2020 r. C - 125/18). Ta ostatnia sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez postanowień odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku nie ma możliwości określenia wysokości zobowiązania powoda. Skoro bez niedozwolonych postanowień umowa nie może obowiązywać, pozostawał problem rozliczenia stron. W sytuacji, gdy spornej umowy kredytu nie można utrzymać w mocy po eliminacji postanowień niedozwolonych, powód ma prawo domagania się zwrotu spełnionego nienależnie na rzecz banku świadczenia. Powód może więc domagać się zwrotu części świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego banku.

Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 wyjaśnił, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Wysokość świadczenia, którego zwrotu domaga się powód w niniejszym postępowaniu, wynika z dokumentów wystawionych przez pozwanego banku.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. C. kwotę 172 789,26 zł.

Apelacja powoda odnośnie roszczenia o odsetki z tytułu opóźnienia okazała się uzasadniona jedynie w części. Samo wezwanie do zapłaty nie może mieć przesądzającego znaczenia dla ustalenia momentu opóźnienia pozwanego banku. W uzasadnieniu uchwały z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej dotknięta jest początkowo sankcją bezskuteczności zawieszonyj. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine. k.c. (condictio sine causa) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Sąd Najwyższy stoi więc na stanowisku, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy

mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. W toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Nawiązując do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny przyjął, że wystąpienie przez powoda z żądaniem ewentualnym opartym na założeniu, że umowa kredytu nadal wiąże strony, obok żądania głównego, wywodzonego z nieważności tej umowy, świadczy o braku dostatecznego rozeznania powoda co do skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu do waluty obcej, jak również o braku uprzedniego pouczenia w tej kwestii. Dlatego wytoczenie powództwa nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej umowy. Trzeba jednakże zauważyć, że w swej apelacji powód podtrzymał twierdzenie o nieważności umowy i ograniczył swe żądania do żądania zwrotu wszystkich spełnionych świadczeń, nie podtrzymując we wnioskach apelacji roszczeń ewentualnych zgłaszanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Zatem to stanowisko powoda winno być decydujące o losach umowy. Pozwany bank otrzymał apelację powoda dnia 9 grudnia 2019 r. Biorąc pod uwagę czas niezbędny na spełnienie świadczenia, Sąd Apelacyjny uznał, że o opóźnieniu pozwanego można mówić poczynając od 23 grudnia 2019 r. Z tych powodów, zmieniając zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie kwoty 172 789,26 zł od dnia 23 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie drugim polegająca na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu została dokonana w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja powoda, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska